Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 343 (2444) Warszawa, Wtorek 16 Grudnia 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	3.50
bez odnoszenia	"	3.—
na prowincji miesięczn.	"	3.50
zagranicą	"	5.50
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	"
zwyczajne	15	"
drobne za jeden wyraz	10	"

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 millimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Składajcie ofiary i upominki na gwiazdkę dla najuboższych dzieci Warszawy.

OFIARY PRZYJMUJE:
Komitet Gwiazdkowy w Administracji „Robotnika", w Rob. Wydziale Wychowania Dziecka (Warecka 7) i w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6).

Komitet Gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy.

Matka obywatelka nie zapali choinki własnemu dziecku dopóki nie przyczyni się swą pracą, lub darem do zorganizowania choinek dla najuboższej dziatwy Warszawy.

Komitet Gwiazdki pod przewodnictwem posła Praussowej urządza choinki w kilkudziesięciu punktach Warszawy dla dziatwy, której los odmówił tej najmilszej rozkoszy każdego dziecka — drzewka pod dachem rodzicielskim. W pierwszej linji uwzględnione będą dzieci robotników i inteligentów, pozostających bez pracy, na skutek panującego bezrobocia.

Zabawy dla dzieci organizują fachowe nauczycielki pod kierownictwem p. Władysławy Weichert - Szymanowskiej.

Do kwest, zbiórek w naturze, zdobienia choinek, organizowania zabaw, należy się zgłaszać pod adresem: Aleja 3-go Maja 16 m. 3 do posła Praussowej od 10 — 2 po poł. codziennie.

Pierwsza kwesta odbędzie się w dniu 17 b. m. w środę. Komitet prosi o zgłaszanie kwestarek pod tym samym adresem dziś w ciągu całego dnia.

Kwestarki zgłaszajcie się licznie, niech wszystkie punkty będą dobrze obsadzone!

W dzisiejszym numerze:

Szkodnictwo komunistyczne we Francji.

Jeśli wziąć państwa Ententy, to francuski ruch robotniczy, obok włoskiego, najwięcej ucierpiał i cierpi od rozkładowej działalności komunistów. Moskwie udało się rozbić partję socjalistyczną, następnie potężne związki zawodowe, a przez to ogromnie osłabiła walkę polityczną i ekonomiczną robotników francuskich, wzmacniając jednocześnie siły reakcji.

Na tem skończyły się „zwycięstwa" komunistów. Są oni zbyt słabi pod względem liczebnym i moralnym, by mogli marzyć o rewolucji, dla której niema narazie żadnych przesłanek we Francji, ale nie myślą też oni o pracy nad rozwijaniem i pogłębianiem demokracji politycznej i społecznej, gdyż to sprzeciwia się ich dyktatorskiemu maniactwu i nie jest na rękę Moskwie. Nie mają też oni żadnego programu realnej, uczciwej pracy *codziennej*, lecz cały swój sprycik wysilają na to, by uniemożliwić i utrudniać tę pracę socjalistom, by w atmosferze ciągłych judzeń i podejrzeń, demagogji i oszczerstw zniechęcić jednostki wrażliwsze do pracy społecznej i odstraszyć masy od czynnego udziału w życiu politycznem. We Francji niema dziś, jak rzekliśmy, żadnych przesłanek na korzyść rewolucji. Francja jest jeszcze krajem o przewadze rolnictwa i drobnomieszczaństwa; po zwycięstwie w wielkiej wojnie, okupionem straszliwemi ofiarami, wzrosła drażliwość narodowa, z którą należy się liczyć i której w interesie demokracji nie trzeba prowokować; we Francji niema prawie bezrobocia, tak podatnego do celów komunistycznych. Niema tedy żadnych warunków objektywnych (przedmiotowych), w których mogłaby się rozwijać agitacja komunistyczna, oparta na *programie* istotnie komunistycznym. Cała więc robota komunistów sprowadza się wyłącznie do szkodzenia demokracji, w nadziei, że *drogą „okólną"*, poprzez rozbicie demokracji, a zwycięstwo reakcji uda się stworzyć grunt podatny dla *bezpośredniej* działalności komunistycznej.

Tę tendencję ruchu komunistycznego we Francji po niewczasie spostrzegli ci komuniści, którzy w dobrej wierze poświęcali się dziełu rozbijania partji socjalistycznej i klasowych związków zawodowych, sądząc, że w ten sposób przyśpieszają rewolucję. Rychło jednak przekonali się, że Moskwa, nakazując *zbolszewizowanie* partji i jej taktyki, poprostu działa na korzyść reakcji, będąc już to bezwiednym, już to jawnym jej sprzymierzeńcem. Przekonali się, że komuniści nie *przyśpieszają* rewolucji, że natomiast *mogą przyśpieszyć* zwycięstwo reakcji, o ile socjalizm i demokracja nie będą miały tyle sił, by odeprzeć zamachy zarówno reakcji jawnej, jak ukrytej, t. j. komunistów.

Wśród komunistów francuskich zaczęła szybko grasować istna epidemja rozłamów i wydalań. Można śmiało powiedzieć, że niema prawie wybitniejszego działacza partji francuskiej, któryby sam nie wystąpił z niej, lub nie został usunięty. Frossard, F. Faure, Meric, Lafont, Souvarine — oto kilka nazwisk bardziej znanych komunistów, znajdujących się dziś poza partją, której byli założycielami. Świeżo „wyczyszczono" z niej jeszcze 3-ch wybitnych członków: Monatta, Rosmera i Delagarda. Monatte był redaktorem komunistycznej „Vie ouvrière" (Życie robotnicze), jest jednym z założycieli partji komunistycznej i od 30 lat wpływowym działaczem zawodowym. Rosmer był do niedawna przedstawicielem komunistów francuskich w Kominternie, cieszył się m. in. zupełnem zaufaniem Lenina. Delagarde był najlepszym organizatorem komunistycznych związków zawodowych. Wydalono ich z partji za to że domagali się... zjednoczenia związków zawodowych, które niedawno sami rozbili, ale w końcu sami się przerazili skutków swego dzieła niszczycielskiego i pragnęli je naprawić. Monatte pozatem ostro krytykował redakcję „Humanité", zarzucając jej, że karmi swych czytelników „kleikiem dla dzieci". To postępowanie kacyków moskiewskich po raz niewiadomo który demaskuje ich obłudę, gdy wołają o jednolity front ekonomiczny robotników, oraz naiwność tych Purcellów, którzy padają ofiarą szantażu moskiewskiego.

Komunizm francuski nie mogąc podejmować żadnych szerszych „akcji", a zmuszony okłamywać swych zwolenników frazesami rewolucyjnemi, z konieczności wyradza się w mafję, w bagnisko intryg osobistych, służących do kaptowania przychylności Moskwy i t. p. Związek partji z masami rozluźnia się coraz więcej, wpływ jej maleje z dnia na dzień. Dowiodły tego np. wybory do parlamentu, lub obchód Jaurésa. Aby zaświadczyć o swem istnieniu, jako partji „masowej" komuniści od czasu do czasu zastrzykują swym ludziom dawkę sensacji. Przed paru laty przedmiotem takiej sensacji był Marty, b. marynarz, skazany za bunt na Morzu Śródziemnem obecnie poseł. W ostatnich dniach komuniści sprowadzili z Rosji kap. Sadoula, skazanego za rządów Clemenceau zaocznie na śmierć. Sadoul należał do partji socjalistycznej, w r. 1917 pojechał wraz z misją Alberta Thomasa do Rosji, skąd nie wrócił już, został bolszewikiem i urzędnikiem sowieckim. Skazanie go na śmierć było bezprawiem z tego już względu, że Rosja po rewolucji wcale nie była w stanie wojny z Francją i nie mogła być uważana za państwo wrogie. Socjaliści, by zaprotestować przeciwko wyrokowi, umieścili Sadoula na swej liście kandydackiej w wyborach 1919 r. Obecnie komuniści robią z Sadoula męczennika, chociaż żadne nie grozi mu męczeństwo, a to z tej prostej przyczyny, że uchwalona przez Izbę Deputowanych amnestja rozciąga się też na Sadoula.

Wprawdzie senat odrzucił punkt amnestji, dotyczący Sadoula, ale komisja konstytucyjna Izby przywróciła go, a gdyby nawet plenum odrzuciło, to i wówczas dopiero nowe postępowanie sądowe musiałoby orzec o winie lub niewinności Sadoula, wyrok śmierci zaś w każdym razie jest uchylony.

Sadoul nie przyjechał oczywiście sam. Przyjechał też drugi zaocznie skazany na śmierć dziennikarz Guilbeau (Gilbo), przyjechało kilka innych „oczek Moskwy". Władze zaaresztowały przybyszów i wydaliły komunistów cudzoziemskich z Francji. Komuniści podnieśli krzyk, wnieśli interpelację w Izbie, urządzili demonstrację, jednym słowem zgalwanizowali na chwilę trupa komunistycznego.

Idzie im oczywiście o to, by narobić jaknajwięcej hałasu, któryby upozorował „siłę" komunizmu we Francji, idzie im dalej o to, by sprawić rządowi Herriota trudności, ewentualnie poróżnić socjalistów z Herriotem. Tego ostatniego celu nie dopięli bo Herriot oświadczył, że w sprawie Sadoula głos mają — obecnie sądy, a nie Izba. Ale przyznać trzeba, że swą „sadulszczyzną" komuniści wyrządzili znaczną przysługę reakcji, która rozdmuchuje obecnie niebezpieczeństwo komunistyczne, napada na rząd Herriota za jego rzekome tolerowanie akcji przeciwpaństwowej, podkopuje zaufanie do rządu Herriota i do rządów demokratycznych wogóle, a jednocześnie ponawia ataki za uznanie rządu sowieckiego.

Przyjazd Sadoula nastąpił istotnie prawie jednocześnie z przyjazdem Krasina, jako posła sowieckiego. I tu znowu, podobnie jak niedawno w Anglji, mamy przykład dwulicowej podstępnej polityki Moskwy, która z jednej strony załatwia swe interesy nepmańskie przez nawiązanie stosunków dyplomatyczno - handlowych z państwami kapitalistycznemi, a z drugiej kopie dołki pod tym samym rządem demokratycznym, który uznał rząd sowiecki, by wzmocnić pozycję Milleranda, Poincarégo, reakcji politycznej i społecznej.

I to się nazywa taktyką „rewolucyjną", która ma przynieść proletarjatowi władzę polityczną i nowy ustrój społeczny!

J. M. B.

Naczelne władze wojskowe a ustrój Rzplitej.

W środę komisja sejmowa przystępuje do rozważania rządowego projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych Rzeczypospolitej. Projekt ten, jak wiadomo, wywołał namiętne polemiki nietylko rzeczowej, lecz — w dalego większej mierze — osobistej natury. Walka o tę ustawę rozgrywa się w szczególnej, a bardzo niekorzystnej atmosferze. Z jednej strony Marszałek Piłsudski, z góry upatrzony na stanowisko Generalnego Inspektora armji, wystąpił z niezmiernie ostrą i bezwzględną krytyką projektu. Z drugiej zaś strony prawica z dziką pasją występuje przeciwko powrotowi Piłsudskiego do wojska i cała ustawa obchodzi ją tylko z tego punktu widzenia. Toć w prasie reakcyjnej czytamy głosy, że wogóle można się obyć bez takiej ustawy, niech będzie co jest, a w razie potrzeby Prezydent Rzplitej zamianuje Naczelnego wodza...

Sprawą tej ustawy nieraz jeszcze będziemy się zajmowali. Obecnie podajemy w streszczeniu rzeczowe wywody prof. Uniw. Krakowskiego dr. Jana Dąbrowskiego, który w miesięczniku wojskowym „Bellona" (gdzie toczyła się poważna dyskusja na temat ustawy) omówił organizację naczelnych władz wojskowych ze stanowiska ogólnego ustroju Rzeczypospolitej (zeszyt wrześniowy z r. b.).

Art. 46 Konstytucji naszej mówi: „Naczelnego wodza sił zbrojnych Państwa na wypadek wojny mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych, który za akty, związane z dowództwem w czasie wojny, jak i za wszelkie sprawy kierownictwa wojskowego odpowiada przed Sejmem".

Wynika z tego ściśle, że odpowiedzialność za kierownictwo wojskiem w czasie pokoju i dowodzenie w czasie wojny ciąży w całości na ministrze spraw wojskowych. Ale z tej odpowiedzialności wynika także, że gen. insp. armji (podczas wojny — Naczelny wódz) podlega min. spraw wojskowych. Art. 45 Konstytucji mówi wyraźnie: „Każdy urzędnik Rzplitej musi podlegać ministrowi, który za jego działania odpowiada przed Sejmem".

Prof. Dąbrowski nie wchodzi w ocenę tych przepisów Konstytucji, które uzależniają wszystkie władze wojskowe od ministra spraw wojsk. Stwierdza, że przepisy takie są, stwierdza także, że są one naturalną konsekwencją republikańskiego ustroju Państwa, opartego na zasadzie suwerenności Narodu. W państwach monarchicznych, samowładnych i pół-samowładnych, panujący ma wielką — prawna i faktyczną — władzę nad wojskiem. Władza ta w znacznej mierze usunięta jest z pod kontroli. Lecz skutkiem tego jest zazwyczaj rozdwojenie kierownictwa wojskiem: z jednej strony naczelne dowództwo i sztab generalny, zależne tylko od panującego, z drugiej zaś — minister wojny, po-

dlegający kontroli parlamentarnej. Dwoistość ta okazała się czasu ostatniej wojny bardzo szkodliwą dla Niemiec. Francja dała wzór jednolitości, skupiając kierownictwo wojska w ręku odpowiedzialnego ministra. W Anglji jest tak samo.

Niektórzy są niezadowoleni z odpowiednich przepisów naszej Konstytucji i pragnęliby ich zmiany. Prof. Dąbrowski wskazuje, że zmiana Konstytucji jest tutaj rzeczą bardzo trudną. Sprawa rozporządzania się wojskiem czy w czasie pokoju, czy wojny jest rzeczą tak wielkiej wagi, że w każdej demokracji istnieje dążność do roztoczenia *silnej kontroli* nad osobami, wyposażonemi w tę władzę.

Niektórzy, np. ppułk. W. Stachiewicz, są zdania, że należy poczekać z ustawowem załatwieniem sprawy naczelnych władz wojskowych, na dziś zadowalając się *tymczasowym dekretem*. Prof. Dąbrowski uważa to za najgorsze wyjście, gdyż tymczasowy dekret — to utrwalenie niepewności, przyczem każdy Rząd mógłby dekret pierwotny zmieniać lub uzupełniać. (A my dodamy, że przecież dekret — tak samo jak ustawa — musiałby być zgodny z przepisami Konstytucji. Nie mówimy już o tem, że zastąpienie ustawy dekretem byłoby aktem przeciwkonstytucyjnym). Ustaw — powiada prof. Dąbrowski — nie można odraczać dlatego, że kiedyś Konstytucja może być zamieniona.

W zakończeniu swego art. prof. Dąbrowski mówi: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że w interesie Państwa leży wyposażenie Naczelnego wodza w czasie wojny w możliwie największe *i daleko idące atrybucje*... Niemniej wszakże atrybucje te muszą być w *harmonji z całym aparatem politycznym Państwa* i znajdować, w imię zasady, że *władza to odpowiedzialność*,— należyte i *rzeczywiste konstytucyjne pokrycie*".

Rząd a pracownicy państwowi.

Dn. 13 b. m. udała się do premjera Grabskiego delegacja Kom. Porozumiewawczej Prac. Państw., w osobach pp.**Raabego, Baziaka i tow. Grylowskiego** (sekr. gen. Z. Z. K.), celem przedłożenia p. Grabskiemu memorjału w różnych aktualnych sprawach urzędniczych. Jakkolwiek spraw tych było kilka, jednak wszystkie one obracają się dookoła kwestji poprawy bytu prac. państwowych, przez ostatni wzrost drożyzny znacznie pogorszonego.

Przedłożony przez delegację memorjał, przedstawiając po krótce obecne niewesołe położenie rzesz urzędniczych, zawierał 3 narazie aktualne postulaty dotyczące:

remuneracji lub zapomogi świątecznej dla prac. państw., dalej dodatków ostatecznego i kresowego.

Sprawę tych dodatków poruszył niedawno „Robotnik", zapytując dlaczego Rada min., jakkolwiek rok już dobiega, nie przedłuża tych dodatków (w myśl ustawy) i na rok następny?

W odpowiedzi na artykuł „Robotnika" pojawiła się w prasie wiadomość, iż Rząd ma właśnie zamiar dodatki te na rok przedłużyć. Otóż w sprawie tej delegacja otrzymała w sobotę specjalną odpowiedź, że dodatek stołeczny **przedłużony został na r. 1925**, co zaś do dodatku kresowego, to R. Min. nad jego przyznaniem dopiero „się zastanawia".

Niezwykle salomonową otrzymała delegacja odpowiedź na poruszoną w memorjale **sprawę remuneracji przedświątecznych**.

Memorjał podnosi mianowicie, że we wszystkich ministerjach, remuneracje te — mniej więcej w wysokości 1 mies. płacy — wypłacono ale tylko paru wyższym kategorjom i tak stosunkowo lepiej sytuowanym, natomiast olbrzymią większość pracowników pominięto zupełnie.

Otóż na żądanie swe, by zapomogi te rozszerzono **na wszystkie bez wyjątku kategorje** delegacja otrzymała następującą dyplomatyczną odpowiedź:

przyznawanie remuneracji **należy stosować równomiernie do wszystkich**, rozdział tych remuneracji wszakże należy już **do każdego z osobna** ministra.

Konia z rzędem temu, kto to zrozumie. P. Grabski wypowiada wprawdzie opinję, że zapomoga **należy się wszystkim**, jednak jej rozdział **zostawia każdemu ministerjum**, jakkolwiek jako premjer mógłby wydać stosowne polecenie, któreby musiało być wykonane.

A ponieważ ministerja obdzieliły remuneracjami tylko wyższych dygnitarzy, przeto cała olbrzymia większość pokrzywdzonych ma na święta na pociechę — „słuszną opinję" p. premjera.

Znowu „zapomoga" dla kolejarzy!

Niedawno temu w artykule p. t. „Komu na kolei wypłaca się zapomogi" poruszaliśmy sprawę dla administracji kol. bardzo a bardzo niepochlebną, mianowicie, że w poszczególnych dyrekcjach kolejowych nielicznej grupie wyższych urzędników (np. naczelnicy, wicedyrektorzy, dyrektorzy) wypłacono wcale nawet pokaźne gratyfikacje, **wynoszące po kilkaset złotych**, podczas gdy przygniatającą większość średnich i niższych kategorji odprawiono z kwitkiem.

Wprawdzie nikt nie będzie twierdził, że tym, którzy je otrzymali, remuneracje te się nie należą, ale przecież **sama już przyzwoitość** nakazywała, by skoro daje się lepiej uposażonym, dano także i biedniejszym.

Ale administracja kol. w takie „ceremonje" się nie bawi i dlatego w każdej dyrekcji dano zapomogi tylko najwyższym.

Można sobie wyobrazić jakie **wzburzenie i gorycz** wywołało to w masach pokrzywdzonych.

W sprawie tej delegacja Z. Z. K. w osobach tow. Kuryłowicza, Kozłowskiego i Grylowskiego udała się do p. min. Tyszki i — wskazując na wzburzenie, jakie niesprawiedliwy rozdział zapomóg wywołał — zażądała, by zapomogi takie przyznano **wszystkim bez wyjątku kolejarzom**.

Na to p. Tyszka odparł, jak zwykle, że M. K. „nie ma funduszów". Gdy jednak delegacja z całym naciskiem podtrzymała swe żądania, p. Tyszka oświadczył, że musi porozumieć się z p. Grabskim, jako min. skarbu, poczem dopiero da odpowiedź.

Wczoraj w godzinach popoł., p. Tyszka zawiadomił tow. Kuryłowicza, że Min. Kol. na „zapomogę" dla kolejarzy, ma do rozporządzenia pewną sumę (2 do 2 i pół mil. zł.!!), nad której podziałem dopiero się „zastanowi".

A zatem rzuci się rzeszom kolejarskim pod szumną nazwą „zapomogi" znowu jakiś — **mizerny ochłap!**

Kol.

Drożyzna.

JAK SIĘ ROBI DROŻYZNĘ JAJ.

Od kilku tygodni obserwujemy niesłychanie szybko wzrost ceny jaj, chronionych przez kilka zaledwie tygodni zakazem zupełnego wywozu. W ciągu 2-ch tygodni, poprzedzających 1 grudnia, kiedy ten zakaz miał ustać, cena jaj skoczyła z 16 na 25 gr. za sztukę, a po 1 b. m. nawet na 28, taki okazał się w kraju niedobór jaj.

Cóż go spowodowało? Oto krakowskie spółki jajczarsko - wywozowe — zarówno „piastowe" Orum, jak żydowskie Jajo, jeszcze na wiosnę i w początkach lata wykupiły wszystkie jaja jakie były w Małopolsce, wywiozły je do Wiednia, gdzie zmagazynowały je w swoich chłodniach. Obecnie, gdy już cena jaj osiągnęła pożądaną przez nich horendalną wysokość, jaja zmagazynowane w tych chłodniach, gdzie przebyły od czerwca do grudnia, teraz wracają z Wiednia do Krakowa, albowiem w Wiedniu już tej ceny za jaja osiągnąć nie można. Dzięki tym lichwiarskim praktykom, za jaja nieświeże, płacimy cenę podwójną w stosunku do letniej.

Taka sama historja powtarza się z Królestwem w stosunku do Berlina, gdzie znowu warszawskie spółki jajczarskie spekulantów wywozowych utrzymywały swoje chłodnie. Z Berlina obecnie jaja te wracają do Warszawy, bo tutaj można za nie osiągnąć takie ceny, jakiejby nigdy w Berlinie nie zapłacono. Co więcej, do Warszawy zaczynają obecnie przychodzić jaja rosyjskiego pochodzenia, których sprzedano już w Warszawie 15 wagonów. W ten sposób nasi spekulanci doprowadzili do tego, że jaja, które oddawna były przedmiotem eksportu Polski, stały się obecnie objektem importu.

MĄKA I CHLEB DROŻEJĄ.

Od dziś podwyższona zostaje cena mąki żytniej pytlowej 50 proc. z 40 do 42 gr. za kg. W konsekwencji od czwartku, 18 grudnia, cena chleba podrożeje w hurcie z 40 do 42 gr. i w detalu z 42 do 44 gr. za kg. (—).

HURTOWNICY KARTOFLANI WYKORZYSTUJĄ SYTUACJĘ.

Dotąd kartofle sprzedawano przeciętnie po 4 zł. 45 gr. za 100 kg. (korzec) z powodu jednak mrozów dowóz kartofli nieco zmalał, co niezwłocznie wykorzystali niektórzy hurtownicy, żądając 7 zł. 50 gr. za korzec. Oddział walki z lichwą wdrożył dochodzenie w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności

Handlujący rybami zobowiązali się w oddziale walki z lichwą, iż w zbliżającym się okresie przedświątecznym ceny ryb nie będą podwyższone. Ceny ryby wynoszą obecnie: karp żywy od 4 i pół do 5 zł., śnięty do 4 zł., szczupak, lin lub karaś (żywe) — do 6 zł., śnięte rosyjskie sandacze lub leszcze od 3 zł. 25 gr. do 3 zł. 50 gr. Krajowe sandacze śnięte — do 5 zł., śnięte szczupaki wagi od pół kg. — do 5 zł., do pół kg. — do 3 i pół zł., leszcze wagi od pół kg. — do 4 zł., do pół kg. — do 3 zł. Średnie ryby różnych gatunków do 3 zł., drobne do 1 i pół zł. za kg., wszystko w sprzedaży detalicznej. Ceny te w żadnym wypadku przekroczone być nie powinny. (—).

WĘGIEL ŚLĄSKI STANIEJE.

Górnośląska konwencja węglowa, wziąwszy pod uwagę kształtowanie się cen na rynku węglowym zdecydowała dnia 1 stycznia 1925 r. obniżyć cenę węgla przez odwołanie ostatnio zarządzonej zwyżki wynoszącej od 1 zł. do 1,50 zł. na tonie. Podwyżka ta ogłoszona była w listopadzie. (v).

ZA HANDEL MIESZKANIAMI — DO WIĘZIENIA.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał dwuch właścicieli domów za sprzedaż lokali w swych nieruchomościach: Chaima Pasamonika, właśc. domu przy ul. Czerniakowskiej 70, sąd skazał na 4 miesiące bezwzględnego więzienia, 2000 zł. grzywny i 220 zł. opłat sądowych, zaś Marję Balcerzak, właśc. domu przy ul. Czerniakowskiej 2, za analogiczne przestępstwo również na 4 miesiące bezwzględnego więzienia i 16 zł. opłat sądowych. Sąd nakazał natychmiastowy areszt skazanej. Nadto obydwaj skazani właściciele domów winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków na pierwszej stronie trzech pism stołecznych oraz wywiesić sentencje sądowe na bramach swych domów na przeciąg dni 14.

Sąd skazał nadto Mieczysława Laskowskiego, właśc. straganu w bazarze Różyckiego za sprzedaż chleba po nadmiernej cenie na dwa miesiące bezwzględnego więzienia, 200 zł. grzywny, 30 zł. opłat sądowych, dwukrotne ogłoszenie wyroku w dwuch dziennikach stołecznych oraz wywieszenie sentencji sądowej na straganie na przeciąg dni 14.

Sprawy skarbowe

Wymiana 6% Złotych Bonów Skarbowych.

Z dniem 15 grudnia r. b. Ministerjum Skarbu przystąpi do wykupu 6% złotych bonów skarbowych Serji II. Kurs wymiany ustalony został na 1 zł. za każdy 1 zł. równy 1 frankowi szwajcarskiemu w bonach Wobec zlikwidowania P. K. K. P. i jej oddziałów, które — jak przewidywał tekst na obligacjach — miały wymieniać bony skarbowe, Ministerjum Skarbu zleciło wykup oddziałom Banku Gospodarstwa Krajowego Nadto wymianę uskuteczniać będzie Centralna Kasa Państwowa, P. K. O. oraz cały szereg banków prywatnych, upoważnionych do tego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bony wymieniać można na gotówkę lub też na ostatnio wypuszczone 8% bilety skarbowe Serji I, płatne przez Skarb Państwa w dn. 1 lutego

Sprawozdanie literackie.

„PRZEDWIOŚNIE" Żeromskiego.

Nowa powieść twórcy „Ludzi bezdomnych", „Popiołów", „Sułkowskiego", „Róży", nowe słowo pisarza, który nas kształcił, pobudzał i na świat patrzeć uczył, znowu będzie zdarzeniem ważnem, niejako osobistem dla tych, co się pod wpływem dzieł jego urodzili i w atmosferze jego twórczości dojrzewali. Będzie jednak równocześnie zjawiskiem objektywnem, obchodzącem całe społeczeństwo, uświadamiające sobie, komu po śmierci Henryka Sienkiewicza należy się buława marszałkowska nad nielicznym legjonem żyjących powieściopisarzów polskich.

Powieść Żeromskiego, która dopiero co zjawiła się na półkach księgarskich *), gromadzi rozmaite znaki, zapowiedzi, pierwiastki przedwiośnia polskiego. Szymon Gajowiec, przedstawiciel pokolenia starego, owych przesławnych *„społeczników" typu Marjana Bohusza* (Józefa Potockiego), Krzemińskiego, Abramowskiego — dzisiaj wiceminister — powiada w dysputcie z młodzianem, bohaterem powieści, Cazorym Baryką: „I my sami jeszcze nie wiemy, co i jak, gdyż dopiero pierwszy wiosenny wiatr powiał w nasze twarze. *To dopiero przedwiośnie nasze*. Wychodzimy na przemarznięte role i oglądamy dalekie zagony. Bierzemy się do własnego pługa, do radła i motyki, pewnie że nieumiejętnemi rękami. Trzeba mieć do czynienia z cuchnącym nawozem, pokonywać twardą, przerośniętą caliznę. Wierzymy, że doczekamy się jasnej wiosenki naszej"...

Żeromski orlem spojrzeniem ogarnął wolną już krainę polską i sięga w samą głąb jednego z centralnych problematów naszej psychiki: Wschód czy Zachód? Problemat ten w formie artystycznej przedstawia się jako zagadnienie duszy bohatera powieści, Cezarego Baryki. Chłopak wychowany w Rosji, w Baku, dojrzewa w okresie rewolucji rosyjskiej i bolszewizmu. Natura gwałtowna, impulsywna, namiętna i samowolna. Przeszedł przez piekło rosyjskie nie zatracając jednak głębokiego ujęcia dziejowych wypadków. Do Polski przyjechał nie tyle z pobudek osobistych — ojczyzny swej nie znał, ojciec jego dopiero pod koniec życia odrodził się, jako Polak (uciekł do Legjonów), matka nie miała nań wpływu — ile pod naciskiem ojca, który w drodze powrotnej do kraju umiera. Baryka jest samotny. Idealny obraz Polski, jaką mu ojciec maluje, w zetknięciu z rzeczywistością rozsypuje się w gruzy. Gdy na młodzieńca spadły klęski, gdy sam rdzeń jego indywidualnego istnienia został porażony gromem (stosunek do Laury), gdy nastał moment fatalny, kiedy to człowiek sięga samego dna bytu i poszukuje odpowiedzi, — Baryka „był znowu sam jeden, jak w Baku *odrębny od wszystkich w szczerem polu—człowiek*". „Poczuł, że niema poza nim nic a nic, a przed nim niewiadome martwe pole, przez które wiatr ciągnie z końca świata, w koniec świata". Ból judzi w nim i rozjątrza rany. Ten ból oszalały wzmaga negatywizm, podszeptuje mu myśl niszczycielską, iż wszystko, co jest w tej Polsce, uwielbianej przez rodziców i Gajowca, zbutwiało do cna, doszło do śmierci. Rozpuścić tylko Erynie (boginie zemsty), rzucić iskrę, dmuchnąć, a pożar krwawy zaleje tokowisko polskie, żerowisko bogaczów, obszarników, piekło dla wszystkich, co pracują. Zamysł nihilistyczny stał się jedyną ostoją człowieka rozbitego, zmiażdżonego i zawiedzionego w sprawie osobistej. „Ta myśl, ten grzmot wewnętrzny *był pewną siłą duchową, przeciwstawiającą się burzy*, szalejącej nad miękkiemi podstawami duszy". Drwi z argumentów Gajowca. Wreszcie, straciwszy ostatnią nadzieję odzyskania szczęścia, które sam poniekąd zniweczył — ulega ostatecznie podszeptom i na czele demonstracji komunistycznej idzie na Belweder. Na tem kończy się powieść.

W dramacie „Ponad śnieg" Żeromski wezwał do walki jaknajbezwzględniejszej ze Wschodem, z wyrazem duszy wschodnio-rosyjskiej, jakim jest bolszewizm. W „Przedwiośniu" sondę zapuścił głębiej. Postanowił wejść w piwnice duszy z latarnią swego genjalnego duszoznawstwa i domacać się korzeni choroby. Wychowanie rosyjskie, neutralna, dorobkiewiczowska atmosfera domu niby polskiego, widok rewolucji bolszewickiej i jej demoralizatorskie działanie w okresie dojrzewania młodzieńca, brak związku z ojczyzną, później przesadny mistycyzm ojca patrjoty-neofity, wreszcie ciężkie przemiany Polski już wolnej w różnych dziedzinach życia, widziane przez pryzmat niemal cudzoziemca (stąd brak odpowiedzialności w chwilach ostatecznych decyzji) — oto wyniki djagnozy. „To, co dla Baryki było starzyzną, przeszłością, historją, *gdyż wydarzyło się przed jego urodzeniem*, dla Gajowca było świeżuteńkie, prosto z igły, właśnie nowe. Baryka zbyt mało żył się z krajem, gdy życie, rzucając go na dno rozbicia, zażądało odpowiedzi. Zatrata instynktu.

W rozstrzyganiu spraw najistotniejszych decydują w człowieku nie czynniki racjonalistyczne, świadome, doskonale opracowane, lecz te, które tkwią w podświadomości, zdobyte i nagromadzone niewiadomo jak i kiedy zbierane tam i składane jak skarb, którego nie znamy, który jednak w chwili decydującej szalę przeważa. Tego punktu ciążenia, tej soczewki skupiającej anarchistyczne przelewające się przez nas żywioły, tego głosu sumienia Baryce w chwili ostatecznego doświadczenia zbrakło.

Baryka deliberuje i dysputuje nad zagadnieniem, które dla nikogo z nas zagadnieniem nie jest. Niepodległość dla nas jest dogmatem. Wszystko, co niepodległości zagraża, jest złe i bez dyskusji musi być odrzucone. Bolszewizm i jego ekspozytura w Polsce są złe, bo godzą w niepodległość Rzeczypospolitej. Błędy, choćby najokropniejsze, rany choćby najstraszliwsze, mają, mogą być i będą naprawione i uleczone, ale przez nas samych, bez „pomocy" rosyjskiej Targowica „biała" była zbrodnią XVIII w. Targowica „czerwona" jest zbrodnią XX w. W tym względzie niema i po koniec czasów —dyskusji być nie może. To jest dogmat.

Baryka tego dogmatu nie ma. Ojciec jego późno wrócił. Winien jest ojciec. Cezary jest o tyle sympatyczny, o ile nieodpowiedzialny. Błąkają się w nim echa prainstynktu, chwilami nawet zdają się brać górę nad oderwanym od ziemi nihilizmem (stąd udział Baryki w kampanji 20 roku, przeciwstawianie się zrazu podszeptom komunisty Lulka, stąd walka do ostatniej chwili). Dlatego Baryka nie budzi wstrętu. Piętno zdrajcy nie splugawi jego duszy. Powiał „wiatr od wschodu" i złamał wątły jeszcze kwiatek miłości ojczyzny, który już zakwitnął w sercu młodego gwałtownika. Nawet przestępstwa natury innej — Karlocia, a zwłaszcza „istinno russkie" pobicie kobiety kochanej — nie przejmują nas odrazą do tego żywiołowego, jak Rafał Olbromski — chama. Przebaczyła mu i Karolcia i pani Laura. To przestępca bezwiedny, zarażony trądem wschodu, toczącym naród nieszczęsnych okrutników, nie przeczuwających nawet, że „jedyne, co z zabijania wynika, to zbrodnia zabójstwa". Dzięki ponurej rewolucji bolszewickiej i wojnie, „tragizm zdarzeń rodził w nim cynizm, zdolność do przechwalania się, przelicytowywania w okrucieństwie i, jeżeli nie sama zbrodniczość instynktu, to pewien surogat zbrodniczości, snobizm, uwielbiający zdolność do zbrodni".

Zygmunt Kisielewski.

(Dok nastąpi).

*) Stefan Żeromski. „Przedwiośnie". powieść. Warszawa, 1925. Kraków Wydawnictwo J. Mortkowicza. Tow. wyd. w Warszawie.

1925 roku Bilety te mają ten przywilej, iż w razie potrzeby mogą być przed upływem terminu wykupu dyskontowane przez Bank Polski na ogólnych zasadach dyskonta

Nowe transporty monet srebrnych.

W tych dniach wyjedzie ekspert mennicy państwowej do Ameryki w celu omówienia spraw związanych z przejęciem dalszych transportów srebrnych monet 2-złotowych bitych w Stanach Zjednoczonych.

Niebawem również wyruszy z Warszawy delegacja po odbiór pierwszego transportu polskich monet srebrnych bitych w mennicy francuskiej.

Od Nowego Roku obieg monet srebrnych znacznie się zwiększy.

Wykupywanie świadectw przemysłowych.

Celem ułatwienia płatnikom wykupywania świadectw przemysłowych oraz z uwagi na to, że Kasy Skarbowe w godzinach rannych są zajęte poborem innych podatków, pobór opłat za świadectwa przemysłowe dokonywać się będzie od 15 grudnia do końca roku bieżącego wyłącznie w godzinach popołudniowych od 4-ej do 8-ej w specjalnie w tym celu uruchomionych kasach, a mianowicie:

1) w okręgu I Urzędu Skarbowego Podatków — Rymarska 1 (lokal Kasy Skarb. I w Warszawie)

2) w okręgu II Urzędu Skarbowego Podatków — Nowolipki 10 (lokal II Urz. Skarb.)

3) w okręgu III Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat — Rymarska 12

4) w okręgu IV Urzędu Skarbowego Podatk. i Opł. — Nowogrodzka 60 (lokal Kasy Skarb III)

5) w okręgu V Urzędu Skarbowego Podatk. i Opłat — Wileńska 11 (lokal V Urzędu).

Już wyszła z druku nowa broszura LATARNI Z. Żuławski: NĘDZA ROBOTNICZA A ZAMACHY KAPITALISTYCZNE W POLSCE.

Zamówienia przyjmuje CKW. PPS., Warecka 7.

Odparcie zamachu na 8-godz. dzień pracy w hutach ostrowieckich.

(Korespondencja własna).

Przed kilku dniami pisaliśmy w „Robotniku" o zamachu kapitalistów ostrowieckich hut na 8 godzinny dzień pracy, i wprowadzeniu dwuch szycht po 12 godzin. Zamiar swój urzeczywistnili kapitaliści w Ostrowcu i przez 3 dni powołane były dwie szychty przy wielkim piecu.

Dzięki energicznej interwencji w Min. Pracy klubu posłów P. P. S., głównie tow. posła Pączka, a także, dzięki poruszeniu opinji tą sprawą, kapitaliści — wobec rozpoczęcia dochodzeń przez inspekcję pracy, cofnęli swoje zarządzenie. Praca w hucie od soboty prowadzona jest, jak poprzednio, w ramach ustawowego czasu pracy.

W niedzielę 14 b. m. odbył się u nas wielki wiec sprawozdawczy, zwołany przez P. P. S. Referował tow. pos. Zygmunt Piotrowski, który omówił wyczerpująco położenie polityczne i gospodarcze kraju. Zebraniu przewodniczył tow. J. Misiura, zagajał tow. W. Chmielewski; wiec odbył się w przepełnionej sali teatru - kino „Marzeń". Zebrani rozkupili blisko 100 naszych broszur i kalendarzy.

Ku czci Pierwszego Prezydenta

Dwa lata temu w dniu 16 grudnia padł z rąk mordercy Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, ś. p. Gabrjel Narutowicz.

Padł, bo nie zawahał się spełnić względem Narodu i Państwa obowiązku, który na Jego barki włożyła wola Zgromadzenia Narodowego.

Pamięć Prezydenta Narutowicza żyje i zawsze żyć będzie w społeczeństwie naszem. Ale pamięć ta powinna przyoblec się w kształt widomy, wyrażony w niezniszczalnem dziele, przekazującem przyszłym pokoleniom wspomnienie Jego pięknej i świetlanej postaci.

Komitet Uczczenia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej w porozumieniu z Centralą Akademickich Bratnich Pomocy postanowił utrwalić pamięć Narutowicza wzniesieniem DOMU TECHNIKÓW Jego imienia.

Do ofiar na ten cel wzywamy wszystkich, co rozumieją ogrom krzywdy, jaką tragiczny zgon Jego stał się dla całego Narodu.

KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI PIERWSZEGO PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ Ś. P. G. NARUTOWICZA,

Jerozolimska 27 m. 6, tel. 10-67, konto w P. K. O. 6138.

**
*

AKADEMJA KU CZCI PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Związek Pracowników Gazowni urządza w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 7 wiecz. Akademję ku czci Pierwszego Prezydenta Gabrjela Narutowicza. Na program Akademji składać się będą: przemówienia okolicznościowe, deklamacje, odśpiewanie przez chór Gazowni specjalnie napisanej przez kierownika chóru tow. Jezierskiego kantaty, orkiestra Gazowni, oraz przedstawienie „Warszawianki".

Bezmyślna cenzura na Pawiaku.

Od więźniów politycznych z Pawiaka otrzymujemy skargę na Naczelnika więzienia p. Jankowskiego, który pozwala sobie w oryginalny sposób cenzurować czasopisma, dostarczane więźniom... Tak np. p. Jankowski zasmarował farbą ustęp. w przemówieniu sejmowem posła tow. Żuławskiego. Przemówień posłów chjeńskich p. Jankowski nie cenzuruje.

Jeszcze ciekawsza jest uprawiana przez p. Jankowskiego cenzura książek. P. Jankowski nie przepuszcza książek takich, jak Kautsky'ego „O pochodzeniu chrześcijaństwa", „Kapitał" Marksa, Mehringa „Karol Marks", nawet Mengera (zmarłego prof. Uniw. wiedeńskiego) „Polityka ludowa" i t. p. P. Jankowski oznajmił, że „nie pozwoli na **jednostronne kształcenie się**" — jakgdyby więźniów wsadzano do więzienia na to, aby **p. Jankowski** „kształcił" ich w duchu antisocjalistycznym.

Po co te bezmyślne szykany?!

Strajk lakierników w fabryce Gostyńskiego.

Już 10 tygodni upływa, jak lakiernicy fabryki Gostyńskiego prowadzą ciężką walkę o swoją egzystencję.

Strajk wybuchł z powodów następujących: Lakiernicy, w liczbie 18, zażądali podwyżki lonu, na co dyrektor nie zgodził się, natomiast kazał pracować na akord. Po dwuch tygodniach pracy na akord okazało się, że lakiernicy nie zarabiali nawet dawnego lonu, t. j. 86 gr. na godzinę. Wobec tego cały wydział lakierniczy zażądał gwarantowanego lonu 1 zł. 10 groszy na godzinę, lub podwyższenia cen na robotę, w takim stosunku, aby lakiernicy mogli zarobic 50% wyżej dawnego lonu. Dyrektor nie zgodził się ani na jedno, ani na drugie. Wówczas lakiernicy opuścili fabrykę.

Sprawa oparła się o inspektora pracy I okręgu. Do porozumienia nie doszło, gdyż p. Gostyński nic nie chce dołożyć; jedynie radzi, aby robotnicy intensywnie pracowali, to zarobią więcej, niż 50% ponad lon. Zaś swoim zaufanym w fabryce zwierzył się, że lakiernikom dałby ile żądają, jednak nie może tego zrobić ze względu na to, iż pozostali robotnicy mają też marne wynagrodzenie i wszyscy zażądają podwyżki.

P. Gostyński wszelkimi sposobami stara się znaleźć wyjście z trudnego położenia. Zwrócenie się p. G. do Związku Ch. D. o przysłanie łamistrajków nie pomogło, bo tam lakierników nie mają. Za to za pomocą ogłoszeń w różnych gazetach udało się p .G. zwerbować aż kilkunastu lakierników. Ci jednak, jak tylko zaczęli pracować, zaraz dowiedzieli się o strajku, więc gremjalnie zgłosili się do kantoru po odbiór swoich dokumentów.

Początkowo dyrektor drogą perswazji starał się ich namówić, aby pracowali i nie bali się niczego, bo policja czuwa nad fabryką. Jednak, gdy lakiernicy oświadczyli, iż ze względu na solidarność fachową, pracować nie mogą, użył on niesłychanego środka. Mianowicie oświadczył, że są przyjęci, więc muszą pracować, lub też zwrócić firmie po 20 zł. kosztów za wizytowanie doktora. Gdy w odpowiedzi na to lakiernicy postanowili iść szukać innej drogi dla wydostania swoich świadectw, p. Gostyński kazał im oddać papiery, wymyślając od łobuzów.

To go tak zirytowało, że udał się do defensywy ze skargą na strajkujących, że ci nie dopuszczają mu lakierników do fabryki. Defensywa gorliwie zajęła się kłopotem p. Gostyńskiego, ale śledztwo nie wykazało żadnych nadużyć ze strony strajkujących.

Strajk urzędników i majstrów w rafinerji nafty „Bracia Nobel" w Libuszy

Zw. zaw. prac. umysłowych przemysłu naftowego w Polsce komunikuje:

(Jeszcze we wrześniu b. r. urzędnicy i majstrowie rafinerji nafty w Libuszy (pow. Gorlice), należącej do firmy „Bracia Nobel w Polsce, S. A", zwrócili się do Dyrekcji o uregulowanie ich poborów) Żądanie urzędników i majstrów było aż nadto usprawiedliwione, jeżeli się zważy, że przeciętna **płaca miesięczna urzędnika w tej firmie wynosi zł. 132.**

(Dyrekcja firmy „Bracia Nobel" odmówiła uregulowania poborów urzędniczych, skutkiem czego urzędnicy nie mając innego wyjścia, w dniu 2 grudnia b. r. rozpoczęli strajk.) Dyrekcja, zamiast starać się uwzględnić ciężkie położenie materjalne swych pracowników, odpowiedziała na strajk urzędników represjami, mianowicie wystosowała do każdego z urzędników list, w którym zawiadamia, iż uważa stosunek służbowy za zerwany i żąda, by urzędnicy opuścili zajmowane przez nich mieszkanie fabryczne. Dyrekcja chce w ten sposób złamać solidarność urzędników, by potem mogła ich jeszcze bardziej wykorzystywać.

Dyrektorem rafinerji „Bracia Nobel" w Libuszy jest Anglik, niejaki p. Leshford, znany z ordynarnego postępowania wobec swych pracowników. P. Leshford nietylko płaci pracownikom głodowe pensje, lecz łamie obowiązującą w Polsce ustawę o 8-godzinnym dniu pracy, zmuszając urzędników do pracy do 10-ej, 11-ej, a nawet do 12-ej w nocy, bez osobnego wynagrodzenia. Postępowanie p. Leshforda wobec swych pracowników najlepiej może zilustrować fakt, że wyrażenia „won z fabryki" itp. pod adresem pracujących inżynierów, są u niego na porządku dziennym. Obecnie p. Leshford sprowadził sobie kilku łamistrajków z Centrali w Warszawie, między innymi niejakiego p. dr. Bóbra i przy pomocy tych łamistrajków chce gwałtownie uruchomić fabrykę i biuro; jednak, jak dotychczas, bezskutecznie.

Chcemy przedewszystkiem zwrócić uwagę społeczeństwa, Sejmu i Rządu na postępowanie różnych dyrektorów cudzoziemców, którzy, robiąc w Polsce majątki, obchodzą się z nami, jakgdyby się znajdowali w jakiejś karnej kolonji i przez swe brutalne zachowanie doprowadzają do tego rodzaju konfliktów, jak obecnie, w rafinerji nafty w Libuszy.

Strajk pracown. tramwajowych w Łodzi.

Wczoraj w ministerjum pracy była delegacja Zarządu Gł. Zw. Prac. tramwajowych i Zarządu Oddz. łódzkiego w celu omówienia trwającego już od 9 dni strajku tramwajowego w Łodzi. P. dyrektor Ulanowski przyjął delegację i po porozumieniu się z łódzkim inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem zapewnił, że zatarg uda się wkrótce zlikwidować.

Dziś prezes Związku tow. Buliński wyjeżdża do Łodzi celem nawiązania bezpośrednich rokowań.

(O ile nie dojdzie do porozumienia, strajk może się rozszerzyć na Warszawę dla poparcia łódzkich tramwajarzy.)

Zgon artysty - malarza Antoniego Piotrowskiego.

12 b. m. zmarł znany malarz rodzajowy i batalistyczny Antoni Piotrowski. Urodzony w 1853 r. w Kuniowie, początkową naukę malarstwa otrzymał od Wojciecha Gersona. Następnie kształcił się w Monachjum a po powrocie do kraju w 1877 roku wstąpił do szkoły kompozycyjnej Matejki. W 1878 r. wyjechał do Paryża, gdzie wiele jego obrazów powstało. W 1883 roku osiedla się w Krakowie a już w dwa lata potem wyjeżdża na Bałkany, gdzie jako korespondent specjalny i ilustrator pism francuskich i angielskich bierze udział w wojnie serbsko - bułgarskiej. Po wojnie wykonywa 12 obrazów batalistycznych na zamówienia ks. Aleksandra Batenberskiego. Po rewolucji 1886 r. Piotrowski podróżuje po Niemczech, Austrji i Francji. W końcu na zaproszenie księcia Ferdynanda przybywa do Sofji, gdzie maluje portret księcia. Rząd bułgarski zakupił do pałacu książęcego 10 obrazów i wszystkie rysunki batalistyczne, które umieszczono w bibljotece narodowej w Sofji. Jako korespondent pism zagranicznych Piotrowski drukuje przez szereg lat swe artykuły w wydawnictwach francuskich i angielskich; poza tem na łamach pism polskich zamieszcza swe nowele. Od 1900 r. zamieszkał w Warszawie, gdzie nie ustawał w pracy malarskiej.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 sekretarki ze znajomością francuskiego i stenografji polskiej, 1 kalkulatora-technika, 1 maszynistki - stenografistki polskiej, 1 bony na przychodnią 1 agenta do sprzedaży papieru na pensję i prowizję, 7 agentów do sprz. książek na raty, 2 agentów do sprz. pasty do obuwia na pensję i prowizję, 1 agenta do sprzed. smarów, mydła i olei. 2 agentów do przyjmowania zamówień na portrety, 10 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta z branży technicznej. 3 pielęgniarek do Domu Opieki nad dziećmi. 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem, 1 kierownika do tartaku z kilkoletnią praktyką.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel 123-65) 1 modelarza drzewnego, 1 modelarza na porcelanę 6 drejerów do fabryki porcelany. 2 grawizerek do fabr. porcel 2 szwejserów, 4 ślusarzy budowlanych. 2 tokarzy, 2 szlifierzy, 4 garncarzy na kółka, 1 kowala, 1 palacza kawy, 4 stolarzy meblowych, 1 krawcowej, 4 maszynistek-pończoszarek.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel 153-27): 35 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel 123-54): 2 gońców, 4 chłopców i 7 dziewcząt do fabryki, 3 chłopców na praktykę metalową, 1 chłopca na prakt spożywczą, 1 chłopca na prakt. drzewną, 5 dziewcząt do obsługi, 1 dziewcz. na praktykę handlową.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych 10 lekarzy wolnopraktykujących 1 nauczyciela-matematyka 1 nauczyciela-polonisty, 1 nauczycielki jęz. niemiec. do gimn., 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli do szkół powszechnych Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie. 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców, przygotowanie do II i III klasy, 1 nauczyciela do 2-ch chłopców, przygotowanie do 6-ej klasy, 1 kierownika-gorzelanego, 2 pomocników geometry.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 mechanika na lokomobilę. 1 cukiernika wykwalifikowanego. 1 montera specjalisty do nabijania motorów elektrycznych 1 majstra tkackiego. 1 introligatora. 1 galwanizera na niklowe roboty. 1 szewca kamasznika. 8 stolarzy meblowych 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże, 1 majstra kamasznika, 1 lokaja kawalera, 1 mechanika specjalisty do naprawy maszyn szewckich. 1 montera wykw. do naprawy i zakładania nowych instalacji.

Kronika parlamentarna.

We wtorek, 16 b. m. o godz. 12ej w poł. posiedzenie Z. P. P. S. Sprawy b. ważne.

Obecność wszystkich tow. tow. posłów zarówno na posiedzeniu klubu, jak i na posiedzeniu plenarnem Sejmu we wtorek o godz. 4-ej, na którem rozpatrywana będzie sprawa b. min. Kucharskiego, konieczna.

N, Barlicki.

PORZĄDEK DZIENNY.

dzisiejszego posiedzenia Sejmu pomiędzy innemi punktami zawiera:

pod Nr. 1 — sprawozdanie komisji budżetowej o prowizorjum budżetowem na I-szy kwartał 1925 r.,

pod Nr. 6: **Sprawozdanie komisji dla rozpatrzenia wniosku posłów tow. A. Pączka, tow. J. Moraczewskiego, K. Bartla i innych w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed trybunałem Stanu b. ministra przemysłu i handlu p. Władysława Kucharskiego;**

pod Nr. 8: **Trzecie czytanie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Kronika polityczna.

W ROCZNICĘ MORDU.

Dziś o godz. 10, jako w rocznicę zamordowania pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne, urządzone przez prezydjum Rady ministrów.

NOWY MINISTER OŚWIATY?

Prezes Rady ministrów p. Wł. Grabski przyjął wczoraj b. prezesa Rady ministrów prof. Ant. Ponikowskiego, z którym odbył konferencję.

W związku z tą konferencją krążyła po Sejmie uporczywa pogłoska o zaofiarowaniu prof. Ponikowskiemu teki ministerjum W. R. i O. P.

MINISTER THUGUTT W WILNIE.

W niedzielę 14 b. m., z okazji pobytu w Wilnie p. ministra Thugutta, odbył się w sali hotelu George'a bankiet, wydany na cześć p. ministra przez delegata rządu Władysława Raczkiewicza. W bankiecie wzięli udział prezydent i wiceprezydent miasta, obecni w Wilnie posłowie i senatorowie, kierownicy poszczególnych resortów miejskiej administracji, reprezentanci prasy wileńskiej i warszawskiej oraz wybitne osobistości ze świata naukowego i politycznego.

W poniedziałek 15 b. m. pan minister Thugutt przyjął szereg delegacji oraz udzielił wywiadu przedstawicielom prasy miejscowej i warszawskiej, szczegółowo informując ich o zamierzeniach rządu w kierunku ulepszenia aparatu administracyjnego i służby bezpieczeństwa.

POMOC DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI.

Niebawem ukaże się rozporządzenie pp. ministrów pracy i skarbu w sprawie rozdziału 1 miljona zł., uchwalonego przez Sejm dla pozostającej bez pracy inteligencji. Zasiłek ten będzie wypłacony w formie jednorazowej zapomogi pozostającym bez pracy pracownikom, zarejestrowanym w P. U. P. P. i w zarządach poszczególnych związków zawodowych. Wysokość zasiłku wahać się będzie od 40 do 100 zł. na osobę. Wypłaty uskuteczni Fundusz Bezrobocia. Zasiłek ma być wypłacony jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

GODZINY URZĘDOWANIA.

„Biuro Informacji Prasowych" upoważnione jest do zaprzeczenia pogłoskom o projektowanej jakoby zmianie godzin urzędowania w instytucjach państwowych. Według tych pogłosek, zanotowanych przez prasę, praca w urzędach państwowych miałaby się odbywać od 9 do 1 i od 3 do 6 godz. Sprawa zmiany godzin urzędowania nie była wcale zamierzona, ani też omawiana przez czynniki miarodajne. Pogłoska powstała na tle nieobowiązującej rozmowy jaką miał minister spr. wewnętrznych p. Ratajski z jednym z wyższych urzędników na ten temat. Większość członków gabinetu jest zresztą przeciwna wydaniu takiego zarządzenia. (—).

O powyższej sprawie zamieściliśmy artykuł w numerze niedzielnym.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-CZESKIE

Wczoraj o godz. 4 m. 30 po poł. przyjechała do Warszawy delegacja czechosłowacka dla rokowań handlowych pod przewodnictwem ministra pełnomocnego p. Dvorzaczka. Wieczorem rozpoczęły się rokowania.

Delegacji polskiej przewodniczy dyrektor dep. ministerjum przemysłu i handlu p. Te-

nenbaum, który powrócił z Paryża po podpisaniu umowy polsko - francuskiej.

WIEC W SPRAWIE WIERZYTELNOŚCI.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 3 pp. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się olbrzymi wiec w sprawie wierzytelności, papierów procentowych i książeczek oszczędnościowych przy szczelnie wypełnionej sali.

Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się od Sejmu zaraz po wygaśnięciu pełnomocnictw danych Rządowi uchylenia rozporządzenia z dnia 14 maja r. b. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych i wzywającą Rząd i Sejm do poczynienia energicznych kroków, zmierzających do zwrócenia przez Rząd rosyjski wywiezionych do Rosji kapitałów kas oszczędnościowych i innych w wysokości ustalonej przez specjalne komisje przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym.

KREDYTY NA AMBASADĘ FRANCUSKĄ

Komisja dla spraw zagranicznych parlamentu francuskiego uchwaliła jednomyślnie dodatkowy kredyt na ambasadę francuską w Warszawie.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE.

Dnia 17 b. m. odbędzie się we Frankfurcie nad Odrą sąsiedzka konferencja dyrekcji kolejowych polskich i niemieckich, na której delegaci dyrekcyjni uzgodnią sąsiedzki ruch kolejowy między Polską a Niemcami.

TELEGRAMY

Dymisja gabinetu kanclerza Marxa w Niemczech.

Berlin, 1 grudnia (PAT). Kanclerz Marx wręczył dziś prezydentowi republiki Ebertowi dymisję gabinetu, którą prezydent przyjął, powierzając równocześnie ministrom załatwianie spraw bieżących.

STRESEMANN MA TWORZYĆ NOWY GABINET?

Berlin, 15 grudnia. (PAT.) „Vossische Zeitung" przewiduje, że prezydent Rzeszy powierzy misję utworzenia gabinetu Stresemannowi, który w połowie przyszłego tygodnia powróci do Berlina.

PRAWICOWA CZY WIELKA KOALICJA?

Wiedeń, 15 grudnia. (PAT.) Kanclerz Marx oświadczył korespondentowi „Neue Freie Presse", że jeżeli obecne rokowania między partjami nie doprowadzą do utworzenia koalicji prawicowej, wówczas stworzona będzie wielka koalicja z udziałem socjalnych demokratów.

TRUDNOŚCI PRZY TWORZENIU RZĄDU PRAWICOWEGO.

Berlin, 15 grudnia (PAT). „Sozial - demokratischer Parlamentsdienst" przewiduje, że utworzenie rządu prawicowego napotka na znaczne trudności i że w rezultacie obecnego kryzysu prędzej lub później obecny gabinet Marxa powróci do władzy z małemi tylko zmianami w swym składzie.

TERMIN OTWARCIA PARLAMENTU.

Berlin, 15 grudnia. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że koła parlemntarne oczekują zwołania parlamentu na dzień 5 stycznia przyszłego roku. Według postanowienia konstytucji, Reichstag powinien się zebrać przed dniem 7-go stycznia roku przyszłego.

Klęska wojsk hiszpańskich w Marokku.

Paryż, 15 grudnia (PAT). „Petit Parisien" donosi z Madrytu, iż stan liczebny wojsk hiszpańskich w Marokku przewyższa liczbę 120,000 ludzi. Koszt utrzymania tej armji wynosi dziennie 6 do 7 miljonów pesetów. Krążą pogłoski, że na skutek wyczerpania budżetu dyrektorjat ucieknie się do nadzwyczajnych zarządzeń, aby związać koniec z końcem. Podczas odwrotu armja hiszpańska straciła z górą 2,000 ludzi w zabitych i rannych, zaś około 7,000 dostało się do niewoli.

Londyn, 15 grudnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Tangeru, że przeciwko Hiszpanji zbuntowały się szczepy tubylcze w okolicach Alkazaru. Powstańcy zajęli Alkazar, zagrażając w ten sposób Tetuanowi. Ambasada hiszpańska potwierdza wiadomość o buncie i oświadcza, że Hiszpanja narażona jest na stratę ostatniej placówki w Marokku. Ambasada potwierdza także, że Francja przesłała do Madrytu notę, w której oświadcza, iż uważa dokonaną ewakuację za sprzeciwiającą się traktatom.

WYMIANA NOT MIĘDZY FRANCJĄ I HISZPANJĄ.

Paryż, 15 grudnia (PAT). Potwierdza się wiadomość, iż w ostatnich dniach między rządem hiszpańskim i ambasadą francuską w Madrycie nastąpiła wymiana poglądów na sprawę ewakuacji hiszpańskiego Marokka. W rozmowach tych chodziło o wyjaśnienie stanowisk obu rządów wobec nowej sytuacji, jaka wytworzyła się w Marokku.

Powstanie w Albanji.

Białogród, 15 grudnia (PAT). Do dzienników tutejszych donoszą, że ruch powstańczy w Albanji szybko wzrasta, zwłaszcza wśród katolickich szczepów miriditów i malisorów. Rząd w Tiranie ogłosił stan oblężenia. Front powstańczy rozciąga się od Malessji na północy do Dibri na południe.

Białogród, 15 grudnia. (PAT). Wiadomości, otrzymane z Prizrenu, donoszą o powodzeniu powstańców albańskich w okolicach Liuma. Dzienniki donoszą o rozszerzeniu się ruchu powstańczego w całym kraju.

Białogród, 15 grudnia. (PAT.) Według uzupełniających wiadomości, jakie nadeszły z Albanji, trybunał w Tiranie wydał onegdaj zaocznie cztery wyroki śmierci, a mianowicie przeciwko 3-em b. premjerom albańskim: Ahmetowi Bej Zegu, Eljaszowi Vriony i Cefketowi Verlazy, oraz przeciwko b. ministrowi Motfitowi Libnew. B. minister Aranitas został skazany na 10 lat więzienia. Majątek wszystkich skazanych został skonfiskowany na rzecz państwa.

Prace Izby Gmin.

Londyn, 15 grudnia. (PAT). Poczynając od dnia dzisiejszego prace Izby Gmin poświęcone będą nad odpowiedzią na mowę tronową. Dużo wagi przywiązuje się tu do poprawek, z któremi w sprawie Rosji i Egiptu wystąpi z ramienia Labour Party deputowany Trevelyan. Jeżeli opozycja wystąpi z wnioskiem poddania poprawek tych pod głosowanie, to należy się spodziewać, że Izba zdecyduje o poprawkach tych jeszcze dziś wieczorem. Na taką decyzję Izby ma wpływać jakoby postanowienie o poddaniu pod głosowanie w ciągu jutrzejszych rozpraw poprawek, z któremi wystąpi Wheatley, a które odnoszą się do kwestji budowy domów mieszkalnych. Stronnictwo liberalne wystąpi ze swemi poprawkami we środę b. tygodnia. Poprawki te dotyczyć będą nowych przepisów o wolnym handlu. Ponieważ następnie prace parlamentu, poczynając od piątku b. tygodnia, odroczone będą z powodu wakacji świątecznych aż do drugiego tygodnia m. lutego roku przyszłego, przeto Izba postara się załatwić najpilniejsze sprawy natury prawodawczej jeszcze w ciągu ostatnich dwuch dni sesji przedświątecznej.

Chamberlain o swej podróży

Londyn, 15 grudnia (PAT). Chamberlain po powrocie do Londynu odmówił udzielenia prasie informacji o wynikach swej podróży, oświadczając, że przedewszystkiem pragnie wypowiedzieć się w parlamencie. Minister dodał tylko, że jest bardzo zadowolony ze swej podróży do Paryża i Rzymu.

Londyn, 15 grudnia (PAT). Chamberlain wygłosił dziś w izbie gmin przemówienie, w którem poruszył m. in. wyniki rozmów swych z Herriotem i Mussolinim.

Mac Donald ustępuje

Londyn, 15 grudnia (PAT). „Telegraphen Company". Mac Donald zamierza ustąpić z kierownictwa partji robotniczej. Jako jego następców wymieniają Hendersona oraz b. ministra zdrowia Heatley'a.

Manifestacja komunistyczna w Paryżu

Paryż, 15 grudnia (PAT). Nad gmachem ambasady rosyjskiej wywieszono oficjalną czerwoną flagę Sowietów. Przy tej okazji Krassin wygłosił przemówienie, poczem obecni odśpiewali Międzynarodówkę.

Paryż, 15 grudnia (PAT). Szereg dzienników wyraża opinję, że manifestacja komunistyczna przed ambasadą rosyjską z okazji wywieszenia czerwonego sztandaru, była nader niestosowna. „D'Oeuvre" określa zachowanie się Krassina jako bardzo niezręczne i mogące odbić się niekorzystnie na przyszłych rokowaniach francusko - rosyjskich.

O konkordat Bawarji

Berlin, 15 grudnia. (PAT.) Jak się dowiaduje „Vossische Zeitung" z Monachjum, wobec warunkowej zgody nacjonalistów na projekt konkordatu, przyjęcie jego przez sejm bawarski nie jest wykluczone. Dzisiaj rozpoczęły się rokowania rządu Rzeszy ze stronnictwami, celem wynalezienia formuły kompromisowej, na mocy której rząd mógłby dla projektu konkordatu uzyskać w sejmie potrzebną większość.

Norymberga, 15 grudnia. (PAT.) Obradująca tu frakcja demokratyczna sejmu bawarskiego wypowiedziała się przeciwko projektowi konkordatu Bawarji ze stolicą Apostolską.

Walka o Trockiego

Wiedeń, 15 grudnia. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Moskwy, że w związku z odjazdem Trockiego na Krym w różnych punktach Moskwy oraz w jej okolicach przyszło do krwawych starć. Dokładniejszych wiadomości o tych starciach niema wobec surowości cenzury sowieckiej.

Rozwiązanie partji komunistycznej w Jugosławji

Białogród, 15 grudnia. (PAT.) Opierając się na istniejących ustawach, rząd postanowił rozwiązać w całem królestwie partję komunistyczną, grupującą się obecnie pod nazwą niezależnej partji robotniczej. Stosownie do rozkazów ministra spraw wewnętrznych, policja przeprowadziła rewizję w biurze partji robotniczej.

Akademja ku czci zamordowanego prez. Narutowicza

Kraków, 15 grudnia (PAT). Wczoraj odbyła się w Teatrze im. Słowackiego uroczysta akademja ku czci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Na akademji przemawiali przybyli z Warszawy wicemarszałek sejmu tow. Moraczewski i poseł tow. Jaworowski, poseł dr. Polakiewicz (Wyzwolenie), poseł Cieplak (Zw. Chłopski). Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, w czasie której szereg produkcji wykonali artyści teatru miejskiego.

Wiadomości telegraficzne

— Premjer szwedzki tow. Branting ciężko zaniemógł.

— Poseł Lasocki opuszcza Wiedeń w środę, udając się do Pragi.

— W Hasselde, wskutek zawalenia się szybu w kopalni 3-ch robotników poniosło śmierć.

— Wczoraj członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli prezydentowi republiki austrjackiej Hainischowi gratulacje z okazji ponownego wyboru na prezydenta.

— Na onegdajszym ogólnopolskim zjeździe delegatów związku oficerów rezerwy w Poznaniu wybrano do zarządu pp. Szurleja, Starzyńskiego, Szumana, Zbika, Kismanowskiego, Szuberta i Świnarskiego: na zastępców: Chłapowskiego, Berezę, Ostaszewskiego i Czalińskiego.

Z Rady Miejskiej

Skasowanie dodatku na Kasę zamawiań. Stawki podatkowe. Podwyżka dla orkiestry operowej. 1000 zł. dla art. malarzy. Przeciwko krzywdzeniu urzędników miejskich.

Wczorajsze posiedzenie Rady M. poświęcone było sprawom bieżącym, które nie wywołały ani gorących ani przewlekłych dyskusji.

Uchwalono cały szereg wniosków, jak nprz. zniesienie 10% dopłaty do biletów nabywanych w kasie zamawiań; dalej ustalono stawki podatku od lokali, podatku od przedmiotów zbytku oraz stawki opłat od wszelkich środków lokomocji za zużycie bruków. Stawki rzeczonych poborów w r 1925 będą pobierane w dotychczasowej wysokości

Następnie uchwalono nowe etaty w szpitalach św Łazarza i Starozakonnych, w Uzdrowisku w Otwocku i w Ambulatorjum na Pradze

Wniosek r. tow. Jaworowskiego o przyznaniu członkom orkiestry operowej 30% podwyżki popierali w przemówieniach swych tow. tow. **Piłacki** i **Jaworowski**. Tow Jaworoski przypomniał zatarg z orkiestrą na początku bież. sezonu i przyrzeczenie dane orkiestrze przez mówcę, że żądanie muzyków poprze. Aczkolwiek komisja wypowiedziała się przeciwko dodatkowi tow. Jaworowski zaapelował do plenum, wskazując na wyjątkowo niskie uposażenie orkiestry operowej w porównaniu z uposażeniami muzyków Filharmonji a nawet kinoteatrów.

W głosowaniu wniosek tow. Jaworowskiego uzyskał większość.

Przyjęto również wniosek r. Bylewskiego o przyznanie artystom - secesjonistom 1000 zł subsydjum na nagrody. Przy tej okazji zabrał głos art. mal. radny Austen, stając w obronie „miłośników", aczkolwiek wniosek r Bylewskiego poparł.

Wniosek nagły.

W związku z mającem się ukazać przed 1-ym stycznia r. b. rozporządzeniem, opartem na ustawie o pełnomocnictwach, o unormowaniu uposażenia pracowników samorządowych frakcja radziecka P P. S. zgłosiła wczoraj szeroko umotywowany wniosek następującej treści:

Rada Miejska wzywa Prezydjum i Magistrat do poczynienia jaknajenergiczniejszych kroków celem zachowania dzisiejszego systemu wynagrodzenia pracowników miejskich.

Wniosek popierała tow. r. **Budzińska-Tylicka**.

Prezydent **Jabłoński** złożył oświadczenie, że w sprawie tej będzie dziś o godz. 4 wraz z prez. Balińskim u Premjera Grabskiego na konferencji.

Ruch robotniczy

Z życia partji

We wtorek, dn. 16 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska — o godz 7 w w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 17.XII

Komitet Domu Ludowego o godz. 6 w lokalu O. K. R. Al Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Domu Ludowego w Warszawie

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Starówka o godz 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się odczyt tow. S. Kowalewa n. t. „Nędza robotnicza i walka z nią"

Wiec kolejarzy. O godz. 6 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 27, odbędzie się Wielkie Zebranie robotnicze kolejarzy członków P. P. S. i sympatyków, w sprawach politycznych i ekonomicznych. Kolejarze stawcie się licznie.

We czwartek, dn. 18 grudnia.

WIELKI WIEC POLITYCZNY. O godz. 5 pp. w lokalu T. K. O. ul. Syrokomli 22 odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY, na którym przemawiać będą tow. tow. posłowie i radni m. st. Warszawy. Towarzysze stawcie się licznie i punktualnie!

Ruch zawodowy

Z Komisji Centr. Związków Zawodowych.

W dniu 17 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Kom. Centralnej, przy ul. Wareckiej 7, II p., odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Porządek obrad przewiduje: sprawozdanie delegacji do Francji i, sprawy bieżące w związku z obecną sytuacją gospodarczą kraju.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Sekretarjat Komisji.

Warszawska Rada Związków Zawodowych.

W środę, 17 b. m., o godz. 6 po poł., w lokalu Związku pracowników gazowni (Kredytowa 3) odbędzie się konferencja przedstawicieli oddziałów Związków Zawodowych, wchodzących w skład Rady Każdy oddział obowiązany jest wysłać na konferencję przewodniczącego lub sekretarza.

Ze Związku Pracowników Gastronomicznych Oddziału Warsz. Kelnerów. Dn 16 b m., we wtorek, o godz 10 rano odbędzie się w lokalu Związku, Stare Miasto 38, przedwyborcze zebranie delegatów wszystkich firm Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie delegacji z Międzynarodowego

Kongresu zawodowego w Berlinie; 2) ustalenie wspólnie z Zarządem listy kandydatów do przyszłego Zarządu; 3) zdecydowanie o prawomocności udziału w rocznem wyborczem zebraniu członków, zalegających w opłacie składek.

Zw. Rob. Przem. Metalowego, Warszawa, Leszno 53. We wtorek, dn. 16 b. m., o godz 6½ w. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych.

Ruch kult.-oświatowy.

Komitet Gwiazdki dla najuboższej dziatwy. Sekcja techniczna podaje do wiadomości, że w piątek dn 19 b. m. o godz. 6-ej w lokalu Wydziału Kobiecego (Leszno 53), rozpoczną się prace ozdób choinkowych. Towarzyszki — stawcie się licznie do współpracy

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Przestępczość nieletnich wśród proletarjatu. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt tow dr. Stefan Luxemburg we wtorek, dn 16 b. m., o godz. 7 m. 30 w Kole Młodzieży TUR. „Jerozolima" przy ul. Chłodnej 41 (lokal PPS.)

Oficjalna literatura narodowa. We środę, dn 17 b. m. o godz. 7 w. w lokalu T. U. R. odbędzie się pod powyższym tytułem IV wykład prof. Kropatscha z cyklu „Życie Polski w jej twórczości literackiej" Wykład ilustrowany przezroczami i recytacją utworów Wstęp 20 gr.

Koło Krajoznawcze T. U. R. W piątek, dn. 19 grudnia, w lokalu T U. R. og odz. 8 wiecz., odbędzie się zebranie organizacyjne Koła Krajoznawczego T U. R. Wszyscy towarzysze, którzy zapisali się lub mają zamiar zapisać się do Koła bądź też interesują się sprawami wycieczek T. U. R., proszeni są o przybycie

T. U. R. Wycieczka na wystawę karykatur. W niedzielę 21 grudnia odbędzie się wycieczka na **wystawę karykatur polskich w Kamienicy Baryczków.** Bilety w cenie 80 gr. (dla czł. TUR 60 gr.) nabywać można w sekretarjacie TUR., Jerozolimskie 6. Zbiórka punktualnie o godz. 10 30 przed Kamienicą Baryczków Rynek Starego Miasta 32

Prowincja.

KUTNO.
(Kor. własna)

W środę, dn 3 grudnia, wieczorem w lokalu Zw Zaw Kol. odbyło się b liczne zebranie pracowników kolejowych. Tow poseł Śledziński wygłosił obszerny referat o pracach sejmowych Zw. Parl Pol Socjalistów oraz o obecnem ciężkiem położeniu klasy robotniczej.

Po referacie tow Śledziński dał wyczerpującą odpowiedź na liczne zapytania towarzyszów, poczem zebrani jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której wyrażają solidarność z walczącymi włókniarzami i kategorycznie występuja przeciwko zamachom kapitalistów na prawa klasy robotniczej.

Postanowiono w styczniu znów odbyć takie zgromadzenie

WŚRÓD METALOWCÓW.
(Kor własna)
Wiec w Starachowicach.

Dnia 8-go b. m odbył się w Starachowicach wiec, zwołany przez miejscowy Zarząd Związku Metalowców, robotników zatrudnionych w Zakładach Starachowickich. Przybyło około 1200 rob miejscowych i z okolicy

Po zagajeniu przez przewodniczącego, referował sekretarz Okręgowy, tow. Angier, o obecnej sytuacji w Państwie i zamachach kapitału na ustawodawstwo robotnicze, w szczególności na 8 godz. dzień pracy. Mówca apelował gorąco do zebranych aby wzięli się do pracy, celem zbudowania potężnej organizacji, zdolnej do odparcia wszystkich ataków.

Wywody mówcy poparło szereg towarzyszów, między innemi tow. Kaźmierczak, znany ze swej działalności w szeregach robotniczych w Rakowie.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, protestującą jaknajkategoryczniej przeciwko zamachowi na 8-godz. dzień pracy i wyrażającą gotowość podjęcia każdej akcji obronnej, wskazanej przez Komisję Centr. Zw Zaw.

Analogiczne zgromadzenie w tymże samym tygodniu odbyto z udziałem Tow. Angra w Ostrowcu, Staporkowie, Końskich i Skarżysku. Jednomyślnie uchwalano rezolucje protestacyjne.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18
Franki francuskie za 100—27.82
Funty angielskie za 1—24 38
Florenty holend. za 100—209.75
Kor. czesko—słow za 100 15.70
Franki szwajc. za 100—10 .52
Korony austrjac. za 100 000—7.33 i pół
Liry włoskie za 100—22.42
Franki belgijskie za 10 —25.77

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 0°9, najniższa — 7°8.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże, rano mglisto, na zachodzie i w środku kraju wzrost temperatury, aż do odwilży, na wschodzie jeszcze lekki mróz, słabe wiatry południowo-zachodnie.

Wisła zamarzła. Trwający od tygodnia mróz spowodował, że wczoraj około godz. 7 rano rzeka Wisła na całej swej szerokości zamarzła pod Warszawą.

Godziny handlu w dniach przedświątecznych. W dniu 21 b. m. jako w ostatnią niedzielę przed nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia dozwolone będzie prowadzenie handlu w sklepach od godziny 13-ej do 18-ej. (v)

Tramwaje nocne. Z powodu naprawy szyn na placu Teatralnym w nocy z 16 na 17 b. m tramwaje linji nocnej Nr 20 będą kierowane w obydwie strony zamiast przez plac Teatralny od rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej przez ul. Graniczną, plac Żelaznej Bramy, Przechodnią, plac Bankowy do rogu ul. Senatorskiej i Bielańskiej i dalej drogą normalną.

Wystawa karykatur. Wystawa otwarta jest codziennie zarówno w niedzielę i święta od 10-ej do 5-ej p.p. Kamienica Baryczków (Stare-Miasto 32)

Z Warszawskiej Kasy Chorych. Na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy w dn. 12 b m zapadła decyzja nabycia 15 mgr radu dla potrzeb lecznictwa radowego. Powyższa ilość wystarczy do stosowania we wszystkich wypadkach wymaganych przez lecznictwo i pozwoli na szerokie zastosowanie leczenia radem członków Kasy Chorych. W związku z tą decyzją Zarząd upoważnił naczelnego lekarza Kasy Dr Grodeckiego do rozpoczęcia pertraktacji w tej sprawie i zaangażowania odpowiednich sił fachowych

Przychodnia dla brzemiennych kobiet. W tych dniach powstaje przychodnia dla ciężarnych kobiet przy dawno już istniejącej instytucji „Kropla Mleka" (Graniczna 17). Przychodnia dla ciężarnych przy Kropli mleka będzie miała za cel opiekę nad przyszłą matką przez cały czas jej ciąży.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Polska Organizacja Wolności i Związek Legjonistów w drugą rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej G. Narutowicza, urządzają uroczystą Akademję w sali Tow Hygienicznego w niedzielę dnia 21 b. m. o godz 12 w poł.

W sobotę dnia 20 b m o godz 8-ej wiecz w tejże sali odbędzie się odczyt mecenasa Fr Paschalskiego pod tytułem: „Sprawa o inwigilację Marszałka Piłsudskiego"

Środa Literacka. W środę 17 b. m. o godz 8 wiecz odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) odczyt dyskusyjny Eugenjusza Frankowskiego p t. „Wesele" Wyspiańskiego w świetle etnologji

Gwiazdka dla sierot po poległych wojskowych. Jutro, o godz. 8 wiecz. w salonach T-wa Wioślarskiego odbędzie się koncert, dochód z którego przeznaczony jest na gwiazdkę dla sierot po poległych wojskowych

Udział w koncercie przyjmują: p.p Comte-Wilgocka, Lucyna Robowska, Marja Balcerkiewiczówna, Marja Ambrożewiczówna, Jan Dworakowski, Walery Jastrzębiec, Mikołaj Ruk, Henryk Urbanowicz i Chór Oficerski.

WYPADKI:

Tragiczny wypadek kolejowy we Lwowie. W dn 11 grudnia zdarzył się we Lwowie tragiczny wypadek kolejowy Mianowicie na Zniesieniu pociąg najechał na drezynę, którą jechało 2 robotników. Obaj ulegli wypadkowi 30-letni Michał Mykietyn zmarł straszliwą śmiercią gdyż po przejechaniu pociągu — na miejscu pozostały tylko przepołowione zwłoki nieszczęśliwego robotnika Towarzysz pracy zabitego, 33-letni Michał Sowiński, uległ ciężkim obrażeniom na ciele i głowie, oraz wstrząsowi mózgu. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala

Omal nie straszna katastrofa z samochodem Pogotowia Ratunkowego. Przechodnie na Nowym Zjeździe wczoraj w południe byli świadkami niezwykłego wypadku, który omal nie skończył się straszną katastrofą Samochód Pogotowia Ratunkowego „Express" wezwany został do wypadku na ul Strzelecką Nr 3, gdzie 27-letni Jan Błędowski, robotnik, wskutek upadku, doznał potłuczenia klatki piersiowej. Gdy samochód, po skręceniu z Krak.-Przedm wjechał na Nowy Zjazd, jakaś kobieta starsza wiekiem, szybkim krokiem przechodziła z lewego chodnika na prawy. Będąc w odległości kilkunastu metrów od tej kobiety, szofer Dołęgiewicz i siedzący obok niego sanitarjusz zaczęli silnie sygnalizować (jeden sygnałem przy aucie, drugi trąbką ręczną), lecz mimo to kobieta owa biegła w poprzek jezdni wprost pod samochód Wówczas samochód, mimo że był zahamowany, jechał jeszcze około 8 metr Sprawczyni wypadku, mimo alarmów, nie usunęła się z jezdni, wobec czego zahamowany już samochód potrącił kobietę lewem skrzydłem, poczem wjechał na chodnik, wybił trzy drążki w żelaznej barjerze i zatrzymał się dopiero, gdy prawe przednie koło auta znajdowało się już nad samym brzegiem wiaduktu Mało brakowało, by samochód z lekarzem Pogotowia, dwoma sanitarjuszami i szoferem spadł z wiaduktu z wysokości 4-go piętra — na rynek Nowego-Miasta przy ul. Marjensztadt. Na szczęście samochód, po przebiciu drążków w barjerze, zatrzymał się. Potrącona lekko lewem skrzydłem kobieta podniosła się szybko i zaczęła uciekać. Przechodzący wówczas przodownik uciekającą kobietę zatrzymał i odprowadził do I komisarjatu

Krwawe zajście w „Promenadzie". Onegdaj wieczorem krwawe zajście miało miejsce w osławionej „Promenadzie" Sześciu znanych awanturników mokotowskich, mszcząc się, że zarządzający Kowieski nie chciał wpuścić ich na salę, pobili go dotkliwie i zadali dwie rany nożem w głowę Nadbiegły patrol z 16 komisarjatu zarządził pościg w czasie którego jeden z uciekających zaczął strzelać do policji. Napastnicy korzystając z ciemności zbiegli Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił Kowieskiego na miejscu Podczas zarządzonej natychmiast obławy dwuch napastników znanych złodziei zawodowych zatrzymano i odprowadzono do 16 komisarjatu. Tam okazało się, że są to, Stanisław Bojanowski i Teodor Bajnert

Katastrofa w „Pekinie". W domu zw. „Pekin" przy ul. Złotej Nr 83, w mieszkaniu należącem do Bronisławy Murawskiej na V piętrze zarwał się sufit na szerokości 2 metrów, wskutek przegnicia belek i desek na strychu. W czasie tym lokatorka tego domu Pilańska wieszała na strychu bieliznę i wpadła w otwór Pilańska zdołała pochwycić belkę i zawisła nad przepaścią. Dopiero na krzyki wiszącej, nadbiegli na strych sąsiedzi, którzy zdołali wyciągnąć Pilańską z otworu na poddasze Uratowana, nie odniosła żadnego szwanku. Sufit grozi całkowitem zawaleniem.

Bandyta zabity przez bandytę. Do mieszkania Matusa Miskina we wsi Chojnikach, gm. Malecz, pow. Prużańskim wtargnęło sześciu zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny bandytów Sterroryzowawszy domowników, bandyci zaczęli bić ich kolbami karabinów W czasie bicia karabin jednego z bandytów wystrzelił i kula ugodziła w głowę stojącego z tyłu bandytę Wasyla Klimowicza, mieszkańca wsi Tichny gm. Berezy - Kartuskiej, który poniósł śmierć na miejscu. Wobec tego bandyci, nic nie zrabowawszy, uciekli, pozostawiając trupa przy którym znaleziono karabin rosyjski i 2 naboje zapasowe.

Z sądów.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Żandarmi oskarżeni o niesubordynację podczas zajść listopadowych, zostali uwolnieni od winy i kary.

W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciw ośmiu żandarmom V-go dyonu żandarmerji, oskarżonym częścią o występek opuszczenia posterunku, częścią o zbrodnię niesubordynacji wreszcie o występek przeciw przepisom wartowniczym. Wszystkich tych czynów dopuścić się mieli oskarżeni w czasie rozruchów w dn 6 listopada 1923 r

Po przesłuchaniu świadków, **trybunał ogłosił wyrok, uwalniający wszystkich obwinionych od winy i kary, dla braku znamion czynów karygodnych.**

Jak sobie poczynali łamistrajki.

W sądzie okręg. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 15-tu kolejarzom, oskarżonym o to, że w czasie pełnienia służby na stacji kolejowej w Szczakowej w dziale załadowczym zabierali z wagonów towar, jak wódki, likiery, cukier, buty itp. **Kradzieży tych dopuścili się oni w czasie strajku listopadowego, gdy przeważna część kolejarzy porzuciła służbę, reszta zaś, w której szeregach znaleźli się oskarżeni, pozostała na swych stanowiskach.** Kilkunastu kolejarzy, jak się okazało, popełniło nadużycie w czasie służby na stacji w Szczakowej. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Michała Górkę, Fr. Jaromina, Stan Skoczenia i Fr. Flacha na 5 miesięcy więzienia, zaś Jana Staneckiego Michała Pałkę i Szymona Grzegorczyka na 2 miesiace więzienia Resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Teatr i muzyka.

JESZCZE O „SKALMIERZANKACH" W TEATRZE BOGUSŁAWSKIEGO.

(Nieco o muzyce).

W swem sprawozdaniu z premjery „Skalmierzanek" Z. Kisielewski przyrzekł czytelnikom osobną rzecz o muzyce tej komedjo-opery. Przyrzekał wprawdzie nie w swojem imieniu, ale wypada się z tej obietnicy czemś wykupić.

Muzyka „Skalmierzanek" sama dla siebie nie przedstawia właściwie samoistnej wartości. Jest to illustracja widowiska, wkładająca w nie rytm lub pokreślająca, jak każda muzyka, pewne momenty o silnejszem napięciu uczuciowem. Gdyby ją od akcji „Skalmierzanek" oddzielić — rozsypałaby się na szereg krakowiaków, mazurów, okolicznościowych piosenek, z których — dotyczy to zwłaszcza krakowiaków i wogóle tych fragmentów muzycznych, które posiadają wyraźne cechy swojskie — niektóre są całkiem udatne, choć proste i bez pretensji. O kompozytorze Buschnym, zdaje się Czechu lub Niemcu, wiemy niewiele; karty, ani nawet szarego kącika na kartach dziejów muzyki polskiej sobie nie zdobył. Ale jako ilustracja muzyczna muzyka jego do „Skalmierzanek" doskonale spełnia swoje zadanie. Możnaby do niej tylko mieć pretensję, że całkiem niepotrzebnie wpada w ton sentymentalizmu międzynarodowego, nawet w takich momentach, które się o nutę swojską proszą, tak, że faktura muzyczna, o ile można tu o niej wogóle mówić, rozpada się całkiem wyraźnie na części rodzime i obce Autor pozostawał co do tego pod wpływem mody i pewnego współczesnego mu stylu. Starał się on oczywiście — naogół — posługiwać się melosem międzynarodowym, dla wyrażenia sentymentalizmu figur i sytuacji, obcych charakterem rodzimemu tłu, a więc zwłaszcza Róży-Wandy (doskonała wykonawczyni p. Mazurkiewiczowa) i Żurosława, ale niejednokrotnie okrasza tym sosem także miejsca nieodpowiednie.

Wszystko, co tu specjalnie o muzyce „Skalmierzanek" napisałem — jest abstrakcją od żywej, pełnej, zadzieżystego temperamentu, szczerze i serdecznie wesołej, jednolitej całości.

Ta całość widowiska jest szczególną zdolnością, jest zasługą teatru Bogusławskiego, zwłaszcza w zakresie muzyczno-teatralnych widowisk świetnie odbijającą od smutnej normy. Jakkolwiek piszą o tem wszyscy, nie można tego poraz niewiedzieć który nie podnieść, gdy się cokolwiek o tym teatrze referuje.

Zdaje mi się, jak i to już ktoś słusznie zauważył, że taka komedjo-opera, jak „Skalmierzanki" jest najwłaściwszą drogą do radykalnego zreformawania znieprawionego gustu naszej publiczności w zakresie muzyki scenicznej lekkiej, wesołej, odwrócenia tej publiczności od tandety operetkowej. Kto wie, czy nie najłatwiej da się to osiągnąć przez odpowiednie wychowanie tej publiczności masowej, której operetka nie zdążyła jeszcze zepsuć.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro „Tannhäuser". W czwartek „Faust".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".

Teatr Letni. Codziennie wieczorem „Zmartwienia p Hamelbeina".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Skalmierzanki" Jutro „Opowieść zimowa".

Teatr Polski. Codziennie „Święta Joanna".

Teatr Mały. Codziennie „Pan swego serca"

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica". W próbach operetka Waltera Kollo „Księżniczka w masce".

Teatr Praski. Dziś „Rzeź Pragi".

Teatr im. Fredry codziennie „Agentka bolszewicka" z Ireną Solską w roli tytułowej.

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie doskonały nowy program p. t. „Kupa śmiechu".

Stańczyk. Program egzotyczny

Z Konserwatorjum. W sobotę 20 b. m. o godz. 8.15 w Konserwatorjum recital skrzypcowy prof. Konstantego Gawryłowa, odłożony z dn 3 b m. Nabyte bilety ważne

W niedzielę 21 b. m. o godz. 12. III Koncert uczniów Konserwatorjum Bogaty program wykona szereg doskonałych uczniów klas fortepianu, skrzypiec i śpiewu Akompanjuje orkiestra uczniowska.

Tegoż dnia o godz. 8.15 wiecz recital śpiewaczy Janiny Dzierzbickiej.

Sport.

Mistrzostwo klasy C.

W odbytych wczoraj zawodach piłki nożnej Ruch II — Polonja III, zwyciężyła drużyna Ruchu w stosunku 2 : 1. Sędziował p. Matciak.

K. S. „Legja" I — R. K. S. „Skra" 3 : 2 (3 : 1).

W niedzielę d. 14 b. m. na własnem boisku „Skra" rozegrała mecz towarzyski z „Legją", która wystąpiła w znacznie osłabionym składzie, dlatego porażka naszej drużyny była dość niespodziewana. Chroniczny brak strzelców w ataku był tej porażki jedyną przyczyną.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.